Lizbona - sprawozdanie z wyjazdu w ramach programu Erasmus +

Wybór miejsca

Mój wybór padł na Portugalię, ponieważ od dłuższego czasu planowałem ją odwiedzić i w końcu nadarzyła się ku temu okazja. Dodatkowo uczelnia z którą podpisałem umowę okazała się mieć bardzo dobry poziom i wysokie miejsce w rankingach co tylko utwierdziło mnie w przekonaniu, że podjąłem dobrą decyzję. No i oczywiście wysokie temperatury, piękne plaże itp. (dobra tak szczerze to chciałem na plażę i tyle)

Zakwaterowanie

W dniu wyjazdu do Lizbony, razem z kolegą, który również brał udział w tej wymianie, zastanawialiśmy się czekając na samolot, gdzie spędzimy pierwszą noc. Próbowaliśmy znaleźć mieszkanie już wcześniej, ale z różnych powodów, większość ofert nam nie odpowiadała. W kwestii mieszkania, jeśli chcecie uniknąć stresu (oraz 6 osób w jednym pokoju) polecam zacząć poszukiwania kwatery na długo przed wyjazdem. Oczywiście plaże są piaszczyste a uczelnia otwarta całą dobę, ale jednak wolałem spać we własnym pokoju. Pierwszy miesiąc spędziliśmy śpiąc u znajomych a później w hostelu, zanim w końcu udało się nam przeprowadzić. Ceny wynajmu mieszkań są naprawdę wysokie na tle Europy.

Uczelnia

Instituto Superior Técnico, uczelnia na którą się zdecydowaliśmy cieszy się dobrą sławą w całej Portugalii. Poziom nauczania jest wysoki a większość nauczycieli jest bardzo otwarta i pomocna. Minusem był nakład pracy, mieliśmy więcej do zrobienia w Portugalii niż na naszej kochanej politechnice, wbrew powszechnemu przekonaniu o nauce na Erasmusie. Oczywiście jest mnóstwo innych uczelni w Portugalii. Ja jednak jestem bardzo zadowolony z mojego wyboru, sama nauka w Técnico była w pewnym sensie przyjemnością. Praktycznie wszyscy studenci z mojego roku przed przejściówkami z głównego projektu siedzieli w Sali projektowej do 6 rano i razem pracowaliśmy rozmawiając, słuchając muzyki i popijając wino. Dzięki nienajgorszej (ale też nienajlepszej) organizacji czasu miałem kiedy wybrać się na plażę, wyskoczyć na miasto czy nawet wyjechać na tydzień do Anglii. Podsumowując, polecam Instituto Superior Técnico, ale jeśli ktoś chce mieć trochę więcej czasu wolnego, inne uczelnie mają program, którego szukasz.

Wycieczki

Portugalia jest małym krajem, więc wystarczy zagospodarować sobie 10 dni, wynająć samochód i przejechać się po całym kraju, żeby mieć czym wkurzać znajomych, którzy nie zdecydowali się na wyjazd z wami. Mam tu na myśli zdjęcia przy wodospadach, cudownych plażach, pięknej architekturze itp. W samej Lizbonie jest tyle do zobaczenia, że po roku czuję niedosyt, nie wspominając o miastach takich jak Sintra czy Belem, które znajdują się godzinę drogi (albo i mniej) od Lizbony i są świetnym pomysłem na spędzenie weekendu albo nawet popołudnia. Wstawię kilka zdjęć bo szczerze, nie ma sensu o tym pisać.

Ludzie

Bardzo pozytywni, nastawieni na integrację, niektórzy trochę za bardzo. Można poznać ludzi z całego świata i naprawdę świetnie się przy tym bawić.

Podsumowanie

Jak najbardziej polecam, nie ma nic łatwiejszego niż spakować trochę ubrań i wyjechać na rok. Serio.

Zdjęcia

1 Plaża w Porto

3 Plaża gdzieś na południu

2 Lizbona

4 Lizbona, uliczka

5 Jacyś ludzie

Wiktor Serafin